

Tragiczna sytuacja przywódców "S" i KPN więzionych w Barczewie. W ostatnim miesiącu funkcjonariusze więzienni przeszli od uciążliwych szykan do brutalnego znęcania się nad politycznymi. Kiedy 20 III do Barczewa powrócił z Gdańska Edmund Bażuka, okazało się, że w areszcie na Kubkowej został brutalnie pobity. Trzech funkcjonariuszy wtargnęło do jego celi, obrzuciło go na ziemię i kopali go całym ciałem, tak że doznał złamania dwóch żeber i uszkodzenia nerki. Wówczas Bażuka rozpoczął głodówkę protestacyjną. Po powrocie do Barczewa zażądał widzenia z obrońcą. Gdy mu to uniemożliwiono, aby przekazać na wolność informacje o pobiciu Bażuki i o dołączeniu się do głodówki protestacyjnej, wtedy strażnicy wtargnęli do celi, jak skąd zaczęli brutalnie wyciągać skazanych, Frasyniukowi wywłóczyli rękę ze stawu barkowego. Wydarzenie to stało się sygnałem do systematycznego maltretowania i znęcania się nad więźniami politycznymi. Początkowo zamknięto Szeremietiewa, Stanskięgo i Frasyniuka w celi tak małej, że trzeba ją było wietrzyć co 2 godziny, żeby się nie podusili. W chwili obecnej 9 przywódców "S" i KPN przebywa w pojedynczych izolatkach, z wyciszonymi specjalnie drzwiami, aby nie było słychać ich krzyków. Wielokrotnie byli zakuwani w kajdanki na całą dobę, tyle tylko, że na noc przekuwano im ręce do przodu. Frasyniukowi zalepiono plastrem usta, gdy próbował porozumieć się przez okno z innymi więźniami. Szeremietiew, który ma chorobę wieńcowa, został tak skrupowany i wykastanie bezpieczeństwa, że nastąpiły zaburzenia w krążeniu. 30 IV Bażuka po widzeniu z adwokatem przerwał głodówkę. Do chwili obecnej głoduje na pewno Słowik i Kropiwnicki, a o pozostałych nie mamy informacji. W celi 1015 Lekarz więzienny, do którego zgłosił się Szeremietiew, miał podczas rozmowy na stole kaftan bezpieczeństwa oraz specjalne kajdanki, w których prowadzi się skazanych na śmierć /pas na biodra z metalowymi szprzączkami do unieruchamiania rąk/.

Odpowiedzialni za znęcanie się nad uwięzionymi przywódcami "S" i KPN: naczelnik więzienia Iustrzykowski, Barczewo, ul. Słoneczna 9; lekarz więzienia Ryszard Sobolewski, Barczewo, ul. Wojska Polskiego 30; funkcjonariusze: Jerzy Lisowski, Barczewo, ul. Kbólka 4, Jan Statkiewicz, kpt. Smochowski, Wacław Hejner.

Strajki w Nowej Hucie. Po marcowej wypłacie, 12-15 III, w poszczególnych wydziałach Kombinatu HIL doszło do strajków, przestojów i zwolnienia tempa pracy. Protestowano przeciwko obniżeniu zarobków po wprowadzeniu niezgodnych z załogą nowych taryfikatorów płac. Najostrzejszą formę miał protest na Wydz. Zgniatacza. 12 III o godz. 13-tej zmiana B zwolniła pracę i zażądała, aby szef Zakładu Walcowniczego /którego częścią jest Zgniatacz/ przyszedł na halę i wyjaśnił sprawę płac, urlopów zdrowotnych i podziału pieniędzy z zysku. Szef nie przyszedł, przysłał swoich podwładnych, którzy niewiele byli w stanie powiedzieć i o 14-tej załoga ponownie zażądała przybycia osoby kompetentnej. Obiecano, że o 15.15 pojawi się dyrektor, ale nikt nie przyszedł. Wówczas Wydz. Zgniatacza ogłosił strajk i po tym dopiero przedstawiciel dyrekcji obiecał, że 15 III o 6.30 w świetlicy odbędzie się spotkanie z szefem zakładu i "kims" z dyrekcji. Tym razem obietnicy dotrzymano. Na rozmowę przyszli przedstawiciele wszystkich wydziałów Zakładu Walcowniczego. Do wcześniejszych postulatów dołączyli żądanie, aby nowe związki nie występowały w imieniu załogi. Zresztą podczas spotkania wydziałowy przewodniczący związku stał na korytarzu i nie mówił, a gdy zrobiło się gorąco - uciekł do siedziby komitetu fabrycznego PZPR. Dyskusja trwała do 8.30 /przez ten czas na halach normalnie pracowano/ i nie doprowadziła do żadnych ustaleń. Szef i dyrektor zasłaniaли się niekompetencją, deklarowali tylko, że 1 IV ma być wprowadzony nowy układ płacowy, a wcześniej ma przybyć do HIL komisja rządowa. /"Hutnik" nr 78, "Aktualności" nr 83/.

+++ Także na jednym z wydziałów ZNTK w Pile doszło do strajku po marcowej wypłacie - załoga za protestowała przeciw regulacji płac zapewniającej pracownikom nadzoru 2-3-krotnie większe podwyżki niż pozostałym. Po dwóch godzinach, kiedy dyrekcja zobowiązała się spełnić żądania strajkujących, ponownie podjęli oni pracę. /"Z dnia na dzień" nr 316/ +++ We wrocławskiej SPiE załoga Wydz. PRN na skutek sprowokowanego przez kierownika zakładu zarygu przerwała pracę w wolną sobotę 17 III. Po nieudanych pertraktacjach postanowili iść do domu. Kierownik zażądał, by podpisali specjalną listę.



50 osób ustawiło się w kolejce, złożyli podpisy i wyszli. "Szept" ASPA nr 17/.

W Gdańsku 179 nauczycieli podpisało protest przeciwko SB-ekim represjom wobec młodzieży, zwłaszcza wobec imożniów III LO / Copolówki - p. IS nr 205/.

Arkadiusz Czerwiński i Witold Kaszuba z ZM Ursus, skazani za strajk i grudniowy amnestionowani 22 VII 83, nie zostali przywrócieni do pracy. Sędzia Korkkynn Korczyńska z Warszawskiego Sądu Pracy uzasadniając swoją decyzję stwierdziła, że "dla działaczy "S" nie ma miejsca w socjalistycznym zakładzie pracy". W trakcie rozprawy przewodniczący nowych z A. Urzeczniak zwolnił się nie wtrącamy, jest taka umowa społeczna, że my decyzje dyrektora uważamy za słuszne".

Obronca Michnika, mec. Nowakowska poddana rewizji osobistej. 7 IV gdwokat Jolanta Zabarnik-Nowakowska została - po wyjściu z więzienia Rakowieckiej, gdzie była na widzeniu u Adama Michnika - zatrzymana, przewieziona do komendy na Malczewskiego i zrewidowana. Niczego nie znaleziono. Przeszukanie uzasadniono śledztwem w s. przemycania z aresztu tekstów Michnika.

BOLESŁAW WALCZAK, 1. 57, pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego we Wrocławiu. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, po zatrzymaniu przez MO, 8 III o 16-te został zabrany przez patrol z ulicy i przewieziony do komisariatu przy Tkackiej, 16 III wezwano jego żonę, aby zidentyfikowała zwłoki. Milicjanci poinformowali ją, że ciało męża znaleziono 15 III na ul. Ostrowskiego za "Elwro" i że zmarł on 10 III. W czasie sekcji stwierdzono pęknięcie wątroby i zmasakrowanie twarzy. Akt zgonu podaje, że śmierć nastąpiła 15 III. "Solidarność Walcząca", Wrocław, nr 354. Pogrzeb odbył się 22 III o godz. 13-te na cmentarzu Grabiszyskim.

UWAGA: Informacja Solidarności z dnia 13 IV 1984 r. ma numer 208. Przepraszamy.

Wieloletni komendant III dotychczas kierował wydziałem w...  
 W tym czasie wydział ten...  
 W dniu 13 IV 1984 r. w godzinach wieczornych...  
 W tym czasie wydział ten...  
 W dniu 13 IV 1984 r. w godzinach wieczornych...  
 W tym czasie wydział ten...

W tym czasie wydział ten...  
 W dniu 13 IV 1984 r. w godzinach wieczornych...  
 W tym czasie wydział ten...